

Maciej Tarnawski

"Aborcja. Konfrontacja postaw", Lawrence H. Tribe, Poznań 1994 : [recenzja]

Palestra 39/5-6(449-450), 161-163

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ **Lawrence H. Tribe:**
Aborcja. Konfrontacja postaw

Zysk i Ska-Wydawnictwo Poznań 1994, ss. 304, (tłum. z ang.).

Książka Lawrence'a H. Tribe'a profesora Uniwersytetu Harvarda dotyczy głównie prawa amerykańskiego. Może być jednak ze wszech miar polecona także polskiemu czytelnikowi. Na taką rekomendację składa się przede wszystkim aktualność omawianej problematyki. Uchwalona 7 stycznia 1993 r. ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży była wynikiem pewnego kompromisu w przedmiocie prawnej regulacji aborcji. Co więcej, w ostatnich miesiącach ze strony środowisk liberalnych i feministycznych w parlamencie polskim nasiliły się wyraźne głosy krytyki tej ustawy, uznające, że jest ona zbyt restrykcyjna właśnie odnośnie aborcji, a nadto podkreślające, że realizacja tej ustawy nasuwa daleko idące wątpliwości.

Praca prof. Tribe'a jest wszechstronnym studium na temat prawnych aspektów aborcji, osadzonym wyraźnie w tradycji sporów, które na ten temat wiedziono w USA od zarania tworzenia ładu konstytucyjnego tego państwa. Wieloaspektowość tego opracowania oczywiście uniemożliwia w ramach krótkiej recenzji ustosunkowanie się do wszystkich poruszonych przez Autora problemów. Ograniczyć się musimy z konieczności do kwestii zasadniczych.

Lawrence H. Tribe swoje rozważania snuje wokół dwóch zasadniczych stanowisk, jakie zarysowały się na tle problematyki aborcji. Chodzi tu o prawo płodu do życia (*the right to life*) z jednej strony, oraz prawo kobiety do wyboru, czy przerwać ciążę, czy też dziecko urodzić (*the right to choice*).

Wielką zaletą recenzowanej pracy jest to, że przez cały czas Autor nie zajmuje stanowiska arbitralnego, *de facto* nie opowiada się wyraźnie na rzecz ruchu *pro life*, czy też *pro choice*, lecz skrupulatnie przedstawia argumenty za i przeciw aborcji. Należy nadmienić, że zasługą amerykańskiej doktryny prawa konstytucyjnego było usytuowanie dyskusji wokół tych dwóch praw. Jeśli Tribe sięga do pozaamerykańskich rozwiązań, to właściwie jedynie w celach ilustracyjnych. Wymaganie od Autora szerszych i głębszych analiz na przykład prawa europejskiego byłoby chyba chybione, jeśli zważyć, że recen-

zowana książka adresowana jest głównie do czytelnika amerykańskiego. Przekonuje o tym wyraźnie fakt, że wywody Autora są prowadzone przede wszystkim na podstawie orzecznictwa amerykańskiego federalnego Sądu Najwyższego.

Kamieniami milowymi tego orzecznictwa są dwa wyroki: w sprawie Roe przeciwko Wade z 1973 roku oraz w sprawie Webster przeciwko Prokreacyjna Służba Zdrowia z 1989 roku¹.

W sprawie Roe Sąd Najwyższy USA wypowiedział się za prawem do wyboru, uznając prawo kobiety do decydowania o utrzymaniu czy przerwaniu ciąży za prawo fundamentalne, część prawa do prywatności (*the right to privacy*). Jedyne bardzo ważna przyczyna może decydować, że rząd będzie ingerował w to prawo. Według tego orzeczenia przez pierwsze trzy miesiące ciąży rząd nie może ingerować w decyzję kobiety o przerwaniu jej ciąży, poza wymogiem, że zabieg musi być wykonany przez uprawnionego lekarza. W drugim trymestrze ingerencja ta może być uwarunkowana jedynie postulatem ochrony i bezpieczeństwa dla zdrowia kobiety. Jak podaje Tribe: „zgodnie z orzeczeniem w sprawie Roe, po osiągnięciu przez płód takiego okresu rozwoju, kiedy jest on w stanie żyć poza macicą, czyli mniej więcej na początku trzeciego trymestru jego rozwoju, ochrona jego życia może stać się koniecznym powodem do ingerencji w prawo kobiety do aborcji” (s. 16).

Autor po szczegółowym omówieniu sprawy Roe przytacza cały szereg innych orzeczeń Sądu Najwyższego USA, wydanych po roku 1973, które zmierzały do pewnych modyfikacji prawa do wyboru na rzecz prawa do życia. Należy bowiem podkreślić, że sprawa Roe stała się przedmiotem ostrej krytyki nie tylko w literaturze fachowej, ale także w prasie codziennej i publicystyce, co zresztą recenzowana książka szczegółowo odnotowuje.

Orzeczenie to spowodowało znaczne ożywienie ruchu *pro life*, mającego swe głębokie oparcie w stosunku do tej kwestii Kościoła Katolickiego w USA. Warto także odnotować, że sprawa aborcji stała się i jest do dnia dzisiejszego jednym z najważniejszych tematów, wykorzystywanych w walce politycznej. Tribe z wyrazistą dokładnością pokazuje, jak politycy na szczeblu poszczególnych stanów czy w kampanii prezydenckiej w USA wielokrotnie starają się wykorzystać atut w postaci stanowiska za czy przeciw aborcji.

Szczególnie cenne i poznawcze dla czytelnika polskiego są rozważania Autora na temat praw aborcyjnych w Konstytucji USA. Stawia to takie kwestie: czy prawo do prywatności jest wyraźnie zaznaczone w Konstytucji, czy można je jedynie wyinterpretować; jakie jest znaczenie tzw. klauzuli wolności, czy zakaz aborcji nie jest pogwałceniem zasady równości płci i tym samym, czy nie jest wyrazem dyskryminacji płci (kobiet) itp.

Wysoce erudycyjne i dalekie od dogmatyzmu są wywody Tribe'a, sprowadzające się do pytania: czy płód jest osobą ludzką i jakie są tego konsekwencje? A dalej, od kiedy zaczyna się ludzkie życie? Autor trafnie zauważa, że odpowiedzi na te pytania trzeba szukać nie tyle w poglądach religijnych, co w nauce i postanowieniach Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Dochodzi do konkluzji, że „...biolog badający komórkę i specjaliści od anatomii i fizjologii rozwijającego się embrionu nie są w stanie dać satysfakcjonującej odpowiedzi na pytanie, kiedy zaczyna się życie odrębnej istoty ludzkiej” (s. 149). Trzeba podkreślić, że wnioski te opiera na najnowszych ustaleniach naukowych!

Drugim orzeczeniem Sądu Najwyższego USA, które najsilniej oddziało na poglądy na temat aborcji, była bez wątpienia wyżej wymieniona sprawa Webstera, w której poczyniono daleko idące koncesje na rzecz ruchu *pro life* i prawa władz stanowych do autonomicznego regulowania praw aborcyjnych, nie przekreślając jednak całkowicie poglądów wyrażonych w sprawie Roe przeciwko Wade.

Prof. Tribe uważa, że „...jest bardziej niż prawdopodobne, że ani zwolennicy ruchu *pro life*, ani zwolennicy ruchu *pro choice* nie osiągną w najbliższej przyszłości uznania przez opinię publiczną słuszności swoich poglądów” (s. 246). Dlatego Jego zdaniem konieczne jest znalezienie płaszczyzny kompromisu w zakresie prawa aborcyjnego.

Nie powinno budzić wątpliwości, że konkluzja ta powinna być wskazówką także dla elit władzy w Polsce, które kwestię aborcji uczyniły i nadal czynią elementem gry politycznej i programów wyborczych.

Byłoby dobrze, gdyby także przedstawiciele tych elit zapoznali się z mądrą i dającą wiele do myślenia książką Lawrence'a H. Tribe'a.

Maciej Tarnawski

Przypisy:

¹ Zainteresowanie orzecznictwem Sądu Najwyższego USA w przedmiocie aborcji wyraża także polska doktryna prawna. Por. np. L. Garlicki: *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych a „prawo do życia”*, „PiP” 1992, z. 8; E. Zielińska: *Przerywanie ciąży. Warunki legalności w Polsce i na świecie*, Warszawa 1990, s. 88 i n. Bardzo cennym (z zakresu prawa międzynarodowego) jest opracowanie B. Gronowskiej: *Problem aborcji w świetle międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka*, „PiP” 1993, z. 6.